

Talerze z widokami Warszawy

Przed Państwem dwa fajansowe talerze z końca XIX wieku, dekorowane widokami Warszawy. Pochodzą z francuskiej wytwórni fajansów w Sarreguemines w Lotaryngii. Fabryka powstała w czasie rewolucji francuskiej i działała przez blisko dwa wieki.

Produkowała barwnie zdobione zastawy stołowe, a także naczynia okolicznościowe. W XIX wieku bardzo popularne stały się tzw. *assiette parlante* – talerze „mówiące”, służące do ozdoby i kolekcjonowania, a nie jako nakrycie stołu. Dekoracje umieszczone na środku talerza, czyli w tzw. lustrze, często układały się w serie tematyczne. Kompletowano zestawy przedstawiające na przykład alegorie miesięcy, ilustracje przysłów czy sceny o charakterze patriotycznym. Bardzo popularne były także widoki miast. Do dziś na rynku antykwarycznym można znaleźć talerze, podobne do naszych – z widokami Carcassonne, katedry Notre Dame w Paryżu czy zamków w dolinie Loary.

Zdobienia nanoszono techniką kalkomanii. Ta mechaniczna metoda, ułatwiająca barwne i szczegółowe dekoracje, była dużo tańsza, prostsza i szybsza niż malatura ręczna. Wzorów dostarczali rysownicy, a w przypadku widoków miast bazą były fotografie. Tak jest też w przypadku naszych talerzy.

Ciekawy jest również dobór motywów wybranych do reprodukcji. Plac Teatralny i kościół św. Aleksandra to miejsca, które w ostatniej ćwierci XIX wieku należały do wizytówek Warszawy. Nazwa Placu Teatralnego wywodzi się od Teatru Wielkiego, monumentalnego gmachu wzniesionego na przełomie lat 20. i 30. XIX wieku według projektu Antonia Corazziego. Naprzeciwko teatru, w Pałacu Jabłonowskich, mieścił się wówczas warszawski ratusz, siedziba władz miejskich. W okolicy lokowano eleganckie sklepy oraz restauracje i kawiarnie. Przedstawiony na drugim talerzu kościół św. Aleksandra powstał na początku XIX wieku według projektu Piotra Aigner. Wzniesiono go na trakcie królewskim, łączącym Zamek Królewski z Łazienkami. Była to ulubiona dziewiętnastowieczna trasa spacerowa warszawiaków, którą przemierzano w wytwornych powozach, czyli tak zwane warszawskie corso.

Gdy dokładnie przyjrzymy się talerzom, dostrzeżemy całe mnóstwo szczegółów, na przykład gazowe latarnie, które montowano w Warszawie od połowy XIX wieku (a w wielu miejscach funkcjonują do dzisiaj). Widać także konne tramwaje, dorożki, a nawet szyldy sklepów z napisami cyrylicą. Nie należy bowiem zapominać, że Warszawa była wówczas miastem gubernialnym Imperium Rosyjskiego.